№ 180. Sobota 8. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Dodakami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył w powrocie z Gastein wydać następujące najwyższe pismo odręczne do szefa kraju w Salcburgu:

„Kochany hrabio Taafe! W stolicy kraju i w innych częściach powierzonego Twemu zarządowi kraju koronnego, przez które właśnie przejeżdżałem, składała mi cała ludność liczne dowody swojej doświadczonej wierności i przywiązania.

Polecam Ci przeto oznajmić jej za to Moje uznanie.

Salcburg, 4. sierpnia 1863.

Franciszek Józef r. w."

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 29. lipca r. b. dozwolić najłaskawiej, ażeby radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, *Karolowi Poglies*, przy sposobności przeniesienia jego w zasłużony stan spoczynku wyrażone zostało najwyższe uznanie za jego długoletnią, wierną i znakomitą służbę.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. sierpnia.

Z wiadomości bieżących najważniejszym dotąd jest wypadkiem zaproszenie książąt rzeszy niemieckiej na kongres w celu porozumienia się w sprawie reformy związku niemieckiego. *Jen. Kor. austr.* zamieściła z tego powodu artykuł następujący:

„Gdy z jednej strony życzenia ludu niemieckiego, aby konstytucya związku była wydoskonalona odpowiednio do stosunków czasu, stają się coraz usilniejsze i powszechniejsze, a z drugiej strony z każdym dniem powiększające się zawikłanie międzynarodowych stosunków Europy usprawiedliwia całkowicie żądanie zabezpieczenia interesów Niemiec, Jego c. k Mość sądził, że winien jest dać sobie i krajowi niemieckiemu stanowczy dowód, że Austrya podziela życzenia ludu niemieckiego, i chętnie odpowie im według możności. Nauczony doświadczeniem, jak powolną i uciążliwą byłaby droga układów dyplomatycznych względem tego rodzaju, najrozmaitszych interesów dotykającego przedmiotu, tudzież przekonany, że przez bezpośrednią wymianę zdań najwyższych tychże interesów reprezentantów, dotychczasowe trudności najłatwiej i najprędzej mogłyby być usunięte, aby otworzyć drogę regularnego i nieprzerwanego rozwoju konstytucyi związkowej, osądził Jego ces. Mość, że da najlepszy dowód tego, przez zaproszenie wszystkich monarchów związku do Frankfurtu n. M. na bezpośrednią naradę. Jego ces. Mość korzystał z odwiedzin, oddanych dn. 2. b. m. Najjaśniejszemu Królowi pruskiemu w Gastein, aby tego pierwszego pomiędzy członkami związku niemieckiego osobiście w tym celu zaprosić."

„Nadzwyczajny ten wypadek wznieca niezawodną nadzieję, że nareszcie lud niemiecki doczeka się stanowczego rozwiązania najważniejszych kwestyi swojej egzystencyi, bo Monarchowie niemieccy niewątpliwie przekonają swoje ludy, że ich interesa są najsilniej przez tych zabezpieczone, których prawdziwy interes jest taki sam jak interes ich ludów."

Pomimo wiadomości przez *La France* podanej, że Anglia wzbrania się przystąpić do noty zbiorowej w sprawie polskiej do Petersburga przesłać się mającej, uważając, iż rządowi rosyjskiemu wypada zostawić pewien przeciąg czasu do namysłu, *Constitutionel* według ostatniego telegramu zapewnia, iż wysłanie not osobnych nie przeszkadza bynajmniej zgodzie mocarstw, która zupełniejszą jest, niż kiedykolwiek była, tak co do myśli jako i co do zamiarów wspólnej ich akcyi.

La France zaprzecza pogłoskom o zmianie osób w ministeryum francuskiem nastąpić mającej. Zresztą dzienniki gubią się w domysłach o treści i formie not dyplomatycznych do Petersburga przeznaczonych, z wszystkiego zaś wnosić można, że do zgody pod tym względem między trzema mocarstwami jeszcze nie przyszło. Zwłoka w działaniu gabinetu londyńskiego, zdaje się zwiastować zupełne wycofanie się jego z wspólnej akcyi dyplomatycznej. Być może, że gabinet londyński sądząc, że rząd rosyjski, nawet pomimo ponowionego nań nacisku, na żądane koncesye nie przystanie, poprzestając na odprawie, którą raz już odebrał, nie myśli popierać dalej demonstracyi dyplomatycznej, która w logicznem następstwie do wojny doprowadziłby mogła, w którą Anglia żadną miarą wdawać się nie myśli. Potwierdzałoby to wiadomość przez *Independance belge* przed kilkoma dniami podaną, iż na ostatniej radzie gabinetowej w Londynie, postanowiono ostatecznie nie wychodzić w sprawie polskiej poza granice dyplomatycznej demonstracyi. Gazeta wiedeńska zamieściła teraz całą osnowę ostatniej noty księcia Gorczakowa do hr. Rechberga, która dotąd tylko z wyciągu telegraficznego znaną nam była. Notę tę w całości w przyszłym numerze podamy.

Ani *Dzien. Powsz.* warszawski, ani *Czas* krakowski nie podają dziś prawie żadnych wiadomości o nowych walkach na polu boju w Królestwie Polskiem, lub w prowincyach zabranych. Tylko *Jener. Kor. austr.* donosi, iż na pociągi drogi żelaznej wiedeńsko-warszawskiej strzelano w okolicy Częstochowy w lesie, w skutek czego jeden żołnierz rosyjski i jeden pasażer ranieni zostali. Żołnierze rosyjscy, eskortę pociągu stanowiący, wzbraniali się wysiąść z wagonów dla ścigania powstańców, w obawie, iż ci licznie będą w lesie zebrani, pociąg więc w dalszą poszedł drogę bez żadnych przeszkód.

Z Genui piszą do *Jener. Kor. austr.*, iż Mierosławski wystosować miał nowy memoryał do Garibaldego, wzywający go do stanowczego kroku na rzecz Polski, głównie w celu doprowadzenia do odmiennego kierunku powstania, który to kierunek dziś znajdować się ma w rękach stronnictwa arystokratycznego i dyplomatycznego. Mierosławski twierdzi, iż przy obecnej walce w Polsce nie idzie właściwie o uwolnienie narodu, ale raczej o środek podżegający dla utrzymania w ruchu dyplomacyi europejskiej. On przeto, Mierosławski nie będzie brał osobistego udziału w walce, w której płyną strumienie krwi polskiej bez żadnego rezultatu, i ziomkom swoim odradzać będzie samobójstwa, do którego ich takie postępowanie prowadzi. Lecz do demokracyi europejskiej to należy, ażeby orzekła potępienie takiego krwawego i ohydnego matactwa, którego się pod pozorem oswobodzenia Polski dopuszczają, i ażeby do oswobodzenia tego czynnie się przyłożyła.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 7. sierpnia. *(Czynności rady miejskiej.)* Wczoraj wieczór odbyło się w sali ratuszowej publiczne posiedzenie rady miejskiej. W zastępstwie burmistrza przewodniczył obradom radca magistratu p. *Wrabetz*. Obecnych radnych było 53. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia oznajmił prezydujący, że bióro rady miejskiej stosownie do §. 14. regulaminu wezwało na miejsce zmarłego niedawno radnego Edmunda Głowackiego, wstępującego z kolei zastępcę pana Karola Singera. Gdy jednak ten ostatni oświadczył, że dla podeszłego już wieku i wątłego zdrowia, tudzież dla braku dokładnej znajomości języka polskiego, mandatu przyjąć nie może, powołało przeto bióro rady następującego zastępcę pana *Henryka Lanerego*, który mandat przyjął. Oznajmienie to przyjęła rada do wiadomości. — Dalej oznajmił prezydujący, że następujący panowie radni wzięli urlopy, mianowicie: p. Jan Nowakowski na 10 tygodni, Dr. Juliusz Kolischer na 2 miesiące, Dr. Rajski na 6 tygodni, Dr. Madejski na 2 miesiące, p. Tytus Lewakowski na 3 miesiące, Dr. Starzewski na 1 miesiąc i Dr. Wereszczyński na 6 tygodni. Powzięto do wiadomości. — Odpowiadając na interpelacyę radnego p. *Jabłońskiego* wniesioną na ostatniem posiedzeniu oświadczył prezydujący, że sprawa tycząca się podania p. Simschera o dozwolenie mu polowania z gończemi psami w kniejach miejskich, przedłożona będzie radzie na przyszłem posiedzeniu.

Radny Dr. *Gębarzewski* zapytuje prezydującego, dlaczego projekt reorganizacyi straży ogniowej i straży miejskiej, nad którym narady już na jednem z dawniejszych posiedzeń rozpoczęto, nie znajduje się na dzisiejszem porządku dziennym? Dlaczego pominięto przedmiot tak ważny dawniej już słusznie za naglący uznany, i czy obmyślano środki do spiesznego załatwienia tej sprawy? Prezydujący odpowiada, że ze względu na uznaną ważność organizacyi straży ogniowej i straży miejskiej stanęła na jednem z ostatnich posiedzeń uchwała, ażeby ten przedmiot traktowany był na osobnem posiedzeniu. To osobne posiedzenie odbyć się ma w przyszły poniedziałek, i prezydujący uprasza, ażeby panowie radni w ten dzień na ten cel zgromadzić się raczyli. Na dzisiejszy zaś porządek dzienny wzięto kilka spraw pomniejszych, ale naglących, a które także już dłuższy czas zalegają.

Radny p. *Piątkowski* dowodzi w dłuższej przemowie, iż nie masz ważniejszej i bardziej naglącej sprawy nad reorganizacyę straży ogniowej i służby miejskiej, wzywa przytem radnych, ażeby się ściśle trzymali regulaminu, i radzi im, albo pilnować swoich obowiązków, albo podziękować i powołać zastępców. Mowca opowiada, że w przeszłą niedzielę w nocy był formalny rozruch w ratuszu, na strażnicy nie było żadnego pompiera, powiedziano, że wszyscy byli w służbie, a dwóch biło się w ratuszu. Mowca wnosi w końcu, ażeby z pominięciem ogłoszonego na dziś porządku dziennego przystąpiono zaraz do dalszej narady nad projektem reorganizacyi straży ogniowej i straży miejskiej.

Radny Dr. *Gębarzewski* przystępując do powyższego wniosku oświadcza, iż według regulaminu dla naglących przedmiotów powinny być osobne posiedzenia, a dyskusya nad projektem reorga-

nizacyi straży ogniowej i służby miejskiej przerwana na jednem z dawniejszych posiedzeń, powinna dziś dalej być prowadzona.

Radny Dr. *Milleret* wnosi, ażeby sprawa przeniesienia targowicy końskiej na tarło, która już blisko dwadzieścia razy była na porządku dziennym, mogła już raz przyjść pod obrady.

Radny *August Schumann* popiera wniosek radnego Dr. Gębarzewskiego, ale żąda ażeby nagląca i ważna sprawa reorganizacyi urzędu budowniczego umieszczona była na pierwszem miejscu w najbliższym porządku dziennym.

Przezydujący podaje wniosek Dr. *Gębarzewskiego* pod głosowanie. Większość oświadcza się za wnioskiem.

Radny p. *Piątkowski* wnosi, ażeby uchwalono trzymać się regulaminu, ażeby biuro rady zostało już raz wprowadzone i żeby radni z każdej sekcyi byli zawsze obecni przy układaniu porządku dziennego.

Na to zabrał głos radny Dr. *Maciejewski* robiąc uwagę, że zapadła na ostatniem posiedzeniu uchwała tycząca się zasypania studni na Wysokim zamku i zniesienia groty z terasą, w której się ta studnia znajduje, niemiłe wrażenie sprawiła w mieście. Ogólne jest ubolewanie a nawet zdumiewanie się, że taką ozdobę, będącą oraz pomnikiem pięknego pomysłu założenia plantacyi na górze piaskowej, chciano zburzyć. Z tego powodu sekcya 3. wnosi, *a)* ażeby powstrzymano wykonanie uchwały powziętej na ostatniem posiedzeniu, *b)* ażeby wysłano komisyę techniczną z grona rady i innych rzeczoznawców dla zbadania możności utrzymania tej groty, i *c)* ażeby reasumowano tę sprawę po sprawozdaniu rzeczonej komisyi. Przy głosowaniu uchwalono wstrzymać wykonanie wspomnionej uchwały, dalsze zaś wnioski odesłano do sekcyi.

Przystąpiono wreszcie do dyskusyi nad projektem organizacyi straży ogniowej i straży miejskiej. Sprawozdawcą był radny Dr. *Gębarzewski*. Wszystkie paragrafy, do których radny p. *Piątkowski* dawał swoje wyjaśnienia, zostały prawie bez dyskusyi przyjęte. Po obliczeniu obecnych radnych dla sprawdzenia kompletu, również przyjęty został w całej osnowie i bez odmiany projekt instrukcyi dla straży ogniowej. Posiedzenie skończyło się o godzinie trzy kwandranse na dziesiątą.

Kraków. 6. sierpnia. *Czas* donosi: Komisya namiestnicza w Krakowie upoważniła podrzędne sobie władze do zbierania składek na wsparcie pogorzelców miasta Brzeska zniweczonego ogniem w dniu 17. lipca wkrótce po pożarze Wiśnicza. Na pół miliona złr. wynoszą szkody zrządzone w Brzesku przez spalenie się około 250 domów i innych zabudowań, kościoła parafialnego z probostwem i znacznych zapasów zboża, tudzież towarów i wszystkiego mienia mieszkańców. Z całego miasteczka liczącego około 3000 mieszkańców, gdzie nadto paręset z pomiędzy pogorzelców Wiśnicza znalazło przytułek i wsparcie, ocalało tylko 36 domów. Obu tym bliskim siebie miasteczkom i mieszkańcom ich, pilną jest pomoc i wsparcie, a okolica jakkolwiek się do ulgi w nieszczęściu pogorzelców przyczynia, nie zdoła zaspokoić najnaglejszych potrzeb zubożałych mieszkańców. Najjaśn. Pan przeznaczył 2000 złr. wsparcia dla pogorzelców Brzeska, a spieszne składki w kraju zbierane tak w pieniądzach jak w wszelkich innych datkach, te ostatnie wprost do Brzeska na ręce naczelnika powiatu, mogłyby przynieść choć chwilową pomoc tak licznym pogorzelcom.

Wiedeń. 6. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jego Mość Cesarz przybędzie dziś z Schönbrunu do Wiednia i będzie udzielać audyencyi. Dzień wczorajszy przepędził Najjaśn. Pan. w Schönbrunie, gdzie zajęli pomieszkanie także Jej Mość Cesarzowa i dzieci cesarskie.

Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* odjechali wczoraj do Ischlu, a Arcyksiążę *Karol Ferdynand* jako też Wiel. Książę *Toskański* z małżonką odjechali do Selowitz. — Wielka Księżna rosyjska *Helena* przybędzie temi dniami do Karlsbadu.

C. k. poseł hrabia *Bloome* przybył tu wczoraj ze Styryi. — C. k. kuryer gabinetowy odjechał wczoraj z depeszami do Drezna i Frankfurtu. — Księżna *Grammont*, małżonka ambasadora francuskiego, odjechała wczoraj zrana z dziećmi do Francyi i Anglii dla odwiedzenia swoich krewnych. — Sekretarz tutejszej rosyjskiej ambasady, książę *Gagarin*, powrócił tu z Berlina, dokąd wyjechał przed kilkoma dniami. — Deputacya tyrolska, która ma doręczyć Najjaśn. Panu adres odnoszący się do uroczystego obchodu rocznicy połączenia Tyrolu z Austryą przed 500 laty, przybyła do Wiednia wczoraj zrana i zapisała się zaraz do jutrzejszej audyencyi.

„Jak donosi *Gazeta wiedeńska*, wydał Jego Ces. Mość do wszystkich Monarchów związku niemieckiego, jako też do senatów czterech wolnych miast w formie najwyższego pisma odręcznego z 31. lipca r. b. zaproszenie, ażeby na zgromadzeniu, na które niemieccy sprzymierzeńcy Jego Mości Cesarza osobiście przybędą, wzięli pod rozwagę kwestyę odpowiedniej czasowi reorganizacyi związku niemieckiego. Jego Mość Cesarz zaproponował na miejsce tego zgromadzenia miasto związkowe Frankfurt, a termin otwarcia jego na dzień 16. sierpnia r. b.

Podług uchwały rady gminnej c. k. stołecznego i rezydencyonalnego miasta Wiednia odbędzie się we wtorek 18go b. m. na cześć urodzin Jego Mości Cesarza w c. k. praterze wielki festyn ludu, z którego czysty dochód oddany będzie w połowie na cierpiących niedostatek mieszkańców Węgier, a w połowie na wiedeński fundusz ubogich. Będą brać udział w tym festynie: 1) wszystkie wiedeńskie i kilka obcych towarzystw śpiewaków; 2) wiedeńskie stowarzyszenie gimnastyków; 3) pp. kapelmistrze Strauss i Morelly z swemi wielkiemi orkiestrami; 4) wszystkie w Wiedniu i w okolicy stacyonowane 11 wojskowych band muzycznych; 5) wiedeńska kapela miejska. Festyn rozpocznie się o godzinie 3. z południa, a skończy o 12. w nocy. O godzinie 11. zbiorą się kapele wojskowe na wielki capstrzyk, i wyruszą grając przez ulicę Prateru na wybrzeże Franciska Józefa i ku mostowi Radetzkiego w towarzystwie gimnastyków i z pochodniami. Cena wstępu 30 c.; dzieci niżej lat 10ciu płacą połowę.

Gazeta wiedeńska pisze: Przedstawienie węgierskich członków siedmiogrodzkiego sejmu krajowego, którzy z tegoż wystąpili, podały w głównej osnowie dzienniki tutejsze. Zdaniem naszem chodzi głównie o to, aby przedstawić strony praktyczne tej sprawy, i w tym względzie nasuwają się dwie okoliczności godne bliższego ocenienia.

Zakończenie dokumentu świadczy w części o chwalebnem sposobie myślenia, tak że nie możemy wyrzekać się nadziei, że przytoczone skrupuły znikną z czasem, i ustąpią miejsca poznaniu, że niezbędnem jest połączyć się z całem państwem, i zaniechać pretensyi, które nie mogą przyjść do skutku, jako niezgodne z jego porządkiem. Jeżeli cel, do którego dąży Austrya, jest w sobie usprawiedliwiony, jeżeli jedność państwa nie jest wymyślona, ale nieuniknioną potrzebą, jeżeli wielkie naszego wieku zasady porównania narodowości, stanów i wyznań, nie są urojeniami, lecz niezbędnemi regulatorami odmłodzonego życia politycznego w Austryi, tedy nikt bezstronny nie uzna nagannem, że Austrya obrała drogę, która najprędzej i najpewniej prowadzi do celu. Nie rozstrzyga w tej sprawie ani nasze zdanie, ani zdanie naszych przyjaciół, którym wyrządzają krzywdę nazywając ich nadto uporczywemi stronnikami cywilizacyi; moglibyśmy raczej powołać się na to, że prawie cała oświecona Europa wydała już swój wyrok, i trudno byłoby policzyć głosy, które pochodzą z najrozmaitszych stronnictw w Niemczech, Francyi, Anglii, i doradzają Węgrom, tudzież ich braciom w Siedmiogrodzie, aby życzliwie podaną sobie rękę Austryi z zaufaniem ujęli.

Widać z tego dokumentu, że osnowa najwyższego reskryptu i propozycyi wzniecila głównie powątpiewania, które doprowadziły do znanej smutnej separacyi. Nie spowodował jej regulamin wyborczy, i nie mógł jej spowodować, ponieważ nietylko Sasi i Rumuni, ale także uprawnieni do wyboru z narodowości madziarskiej i szeklerskiej, z gorliwością zabrali się do wyborów. To zdaje nam się być godną uwagi okolicznością, której następstwa nie mogą być pominięte. Wyraziliśmy już dawniej, że gdyby koryfeusze stronnictwa madziarskiego zajęli się byli zaprojektowaniem tymczasowego regulaminu wyborczego, przyjęliby te same zasady w tym względzie co rząd, i o czem nie wątpimy, byliby się starali odpowiedzieć słusznym pretensyom innych narodowości i stanów. Niezaprzeczonem jest, że gdyby ich stronnictwo było uznało regulamin wyborczy jako nieodpowiedni i przeciwny ustawom, natenczas wybory w okręgach madziarskich i szeklerskich z trudnością mogłyby przyjść do skutku. Jednakowoż odbyły się, siedmiogrodzki sejm krajowy został zebrany, i któżby mógł teraz zaprzeczyć, że to stało się na podstawie, która przez narodowość madziarską i szeklerską była faktycznie uznana. Donioslości tego faktu nie uśmierzyć nie zdoła.

Z tego wszystkiego wypada, że nie to zdanie ma znaczenie, które pochodzi od mniejszości, lecz to, które wydaje sam sejm. Jeżeli ten, jak się spodziewamy, i życzymy, oświadczy się za przyłączeniem do całości państwa z zastrzeżeniem tej tak wielkiej Wielkiemu Księstwu dyplomem z 20. października 1860 w granicach art. 11. określonych zapewnionej autonomii, która także w konstytucyi z 26. lutego w tej rozciągłości wyraźnie w art. 11. utrzymaną została, — natenczas to postanowienie będzie tak decydujące i obowiązujące, że chociażby nawet oświadczenie było zrobione w łonie sejmu krajowego, i nie było wyrazem nieurzędowego, czyli prywatnego zdania, i tak nie mogłoby mieć żadnych skutków prawnych.

Ubolewamy tylko, że reprezentanci obudwu narodowości porzucili sposobność, którą sami wyszukali, a która dozwalała im otwarcie wypowiedzieć swoje zdanie, użyć korzystnie swego doświadczenia, i wykształcenia politycznego. Ale cokolwiekbądź skłoniło ich do wystąpienia, nie zmienimy przekonanie, że głosem Siedmiogrodu jest tylko wotum jego sejmu krajowego.

Anglia.

Wiadomość przez paryzką *La France* podana, iż Anglia wstrzymuje się od wysłania wspólnej noty do Petersburga, zdawałaby się potwierdzać doniesienie przed kilkoma dniami w *Indep. belge* zamieszczone, iż na ostatniej radzie ministrów postanowiono w żadnym razie nie wdawać się w sprawę polską poza interwencyę dyplomatyczną, unikając wszystkiego tego, coby nowe zawikłanie z Rosyą sprowadzić, lub zerwanie z nią dyplomatycznych stosunków spowodować mogło. Gabinet londyński sądząc bez wątpienia, iż Rosya pomimo wszelkich not dyplomatycznych, chociażby nowo jeszcze powtarzanych, i przez trzy mocarstwa wspólnie przesłanych, mocarstw tych do wdawania się w sprawę polską stanowczo nie dopuści, postanowił snać poprzestać na raz już odebranej odprawie, nie chcąc się narażać na dalszą odmowę. *Times* wprawdzie teraz właśnie oświadczył, iż zgoda Austryi i lojalne jej trzy-

manie z zachodniemi mocarstwy wyprowadzi Anglię z dilemma „wojny lub poniżenia“, na jakie ją nierozwaga ministrów angielskich naraziła. Zdaje się jednak, iż gabinet londyński zwątpił z góry o skuteczności kroków dyplomatycznych, nawet zgodnie przez trzy mocarstwa czynionych, dlatego nieznacznie z całej interwencyi wycofać się postanowił. Kierowała nim może i ta uwaga, iż mocarstwa nie miały nigdy na myśli narzucać woli swojej rządowi rosyjskiemu; udzielały one tylko rad przyjacielskich względem urządzenia stosunków w Królestwie Polskiem zgodnie z traktatami. Ubolewając pewno nad odmową Rosyi usłuchania rad w najlepszej myśli udzielonych, gabinet londyński przecież nie sądzi, ażeby w odmowie tej leżeć mogła przyczyna wojny, albo nawet tylko zerwanie stosunków dyplomatycznych. W takiem zaś jego usposobieniu dalsze noty dyplomatyczne ze strony Anglii byłyby raczej natrectwem, stosunki jej z Rosyą goryczą zatruwającem. Dlatego gabinet londyński zdaje się, iż wstrzymać się od nich postanowił, i w tym celu oświadczył się w sposobie przez paryzką *La France* podawanym.

Francya.

Paryż, 2. sierpnia. *(Różne wiadomosci.)* ***La France*** nie chwali dekretu sekwestracyjnego przez jenerała Forey w Mexyku wydanego. Dziennik ten mniema, iż dekret ten po zajęciu Mexyku i po dowodach sympatycznego usposobienia ludności nie był potrzebny. *Monitor* nic o nim dotąd nie wspomniał; zdaje się przeto, iż Cesarz nakazał cofnięcie tego dekretu.

Świetne powodzenie Unionistów w północnej Ameryce nie jest na rękę rządowi cesarskiemu. Rząd ten kilkakrotnie pomagał Separatystom, kilkakrotnie występywał z projektami medyacyi, mającej na celu rozsprzężenie unii. Jeżeli teraz unia w skutek zgniecienia separatystów na nowo się w dawnych granicach ustali, pewnym być można, iż wielkich swych sił wojennych, któremi dysponować będzie mogła, użyje ku staraniom wyrugowania Francuzów z Mexyku. Z tego powodu wątpią w Paryżu, ażeby jenerał Forey z częścią korpusu expedycyjnego Mexyk istotnie opuścić mógł. Chociaż bowiem cała wyprawa mexykańska nader jest we Francyi niepopularna, to jednak Francya za wielkie ofiary w sprawie mexykańskiej uczyniła, ażeby ją tak łatwo opuścić miała.

W dalszym ciągu polemiki swej z ***La France*** p. Emili de Girardin w ***La Presse*** dowodzi, iż jeżeli Rosya w skutek stanowiska swego w sprawie polskiej izolowanąby została, to niemniej i Francya w razie, gdyby przeciwko Rosyi czynnie wystąpić zamierzała, zupełnieby była osamotniona, żadne bowiem z mocarstw, na drodze dyplomatycznej z Francyą trzymających, poza akcyę dyplomatyczną pewno nie pójdzie. Wszakże cała ta polemika zdaje się, iż wnet się skończy, i żadnego nie będzie miała znaczenia. Ze wszech stron bowiem wieje wiatr wcale pokojowy; gabinet petersburski okazywać się ma daleko powolniejszy, niżeli po ostatniej jego odpowiedzi spodziewać się było można. Zdaje się więc, iż wszelka owa wojny wkrótce ustanie, i zostaną tylko różne artykuły dziennikarskie, jako ślad odmiennego pojmowania obecnych stosunków europejskich.

Jeneralny konzul francuzki w Genui p. Huet, który dopuścił pojmania pięciu tak zwanych bandytów włoskich z parostatku francuzkiego „Aunis“, odwołany został. W miejsce jego rząd francuzki przysłał do Genui p. Limperani.

Wielu biskupów mexykańskich, którzy się do Francyi schronili, wracają teraz do Mexyku wraz z Arcybiskupem tamtejszym dla udania się do właściwych swych dyececzyj.

La France donosi, iż parowa fregata grecka „Hellas“ wysłana została przez rząd tymczasowy grecki do Tulonu, ażeby stać w tym porcie do dyspozycyi Króla Jerzego, który na niej do Grecyi popłynąć ma.

La Nation donosi, iż w miejsce pułków francuzkich w Mexyku konsystujących, równa ilość nowych pułków we Francyi zorganizowana być ma, pułki zaś w Mexyku stojące kosztem tego kraju utrzymane być mają. Inne dzienniki wiadomość tę jako bardzo wątpliwą uważają.

Rosya.

(Doniesienia o powstaniu na Litwie.) Jak donosi ***St. Petesburger Ztg.*** operacye w wileńskim okręgu wojskowym ograniczały się w ostatnich czasach na niszczeniu pomniejszych oddziałów powstańczych, które unikają spotkania z wojskiem i kryją się po lasach, ale przy tem nie przestają od czasu do czasu napadać na wsie i pola.

W guberniach mohilewskiej i witebskiej spokojność nie była w tych czasrch zakłócona; podobniez nic nie zaszło ważnego i zupełna panowała spokojność w powiatach oszmiańskim, wilejskim, guberni wileńskiej.

O gubernii grodzieńskiej według raportów jenerała Maniukina możnaby także powiedzieć, że i tam spokojność została całkiem przywrócona, i że gubernia ta byłaby całkiem wolna od oddziałów powstańczych, gdyby rozległość granic Królestwa Polskiego, i niemożność postawienia wojska na całej długości linii, nie ośmielała powstańców wkraczać z królestwa, i niepokoić wojska. Z obwodu Borysowskiego gubernii mińskiej nadeszła wiadomość z 9. lipca, że odkąd uorganizowaną została administracya wojskowo-polityczna, i milicya chłopska, a kolumny wojskowe przerzynają kraj we wszystkich kierunkach, mieszkańcy zachowują się spokojniej, i nabierają zaufania w siły prawnego rządu.

Włościanie chętnie dopomagają wojsku w wyszukiwaniu powstańców, którzy ciągle jeszcze w małych oddziałach po 90 ludzi ukrywają się w lasach bagnistych. Organizacya nowych oddziałów przy teraźniejszej administracyi stała się zupełnie niemożliwą.

Kronika.

(Pożar.) Dnia 2. b. m. wieczorem powstał pożar w Żmigrodzie nowym w obwodzie sanockim, w domu zamieszkanym przez Izraelitów, i zgorzały prócz tego j szcze dwa inne sąsiednie domy. Szkoda wynosi 1626 zł. ale wszystkie te trzy domy były asekurowane. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność ze światłem.

(Samobójstwo.) Dnia 23. z. m. obwiesił się w Starym Lublińcu w obwodzie żółkiewskim, włościanin Fedko N. we własnym domu. Przyczyną tego samobójstwa miał być przesyt życia.

(Widowisko w języku żydowskim.) Do Odessy przybyła niedawno trupa dramatyczna artystów żydowskich, dająca przedstawienia w domu Federterera na rogu ulic ryszeliewskiej i uspenskiej. Trupa ta daje przedstawienia z starożytnej historyi żydów w jezyku dawnym żydowskim. Słychać, że ma dość widzów.

(Międzymorze Panama) staje się coraz dla handlu ważniejszem. Nie ulega wątpliwości, że z czasem handel pomiędzy Azyą wschodnią i Australią z jednej, a Europą z drugiej strony, w znacznej części skierowany zostanie przez to międzymorze. Australczycy mają od kilku lat zamiar zaprowadzenia regularnego kursu parostatków do Panamy, a zdaje się niepodlegać wątpliwości, że plan ten przyjdzie do skutku. Droga ta byłaby krótszą i pewniejszą niż na około Afryki. Obecnie donoszą, że w styczniu r. b. znaczny ładunek jedwabiu surowego skierowany został z Japonii przez międzymorze Panama do Europy. Jedwab ten, przeznaczony do Lyonu, przywieziony został na okrętach do Panamy, ztamtąd sierowany drogą lądową przez międzymorze do brzegu oceanu atlantyckiego, mianowicie do portu Aspinwall (Colon), gdzie przeładowano go na okręty i wysłano do Marsylii. Chodzi wiec obecnie o to, czy szybkość dostawy tą drogą, wynagrodzi koszta przeładowywania i zbyt wysokiej ceny frachtowej na międzymorzu – amerykanie bowiem półnoeni eksploatują tę drogę w sposób zbyt monopoliczny.

(Roboty około wielkiej drogi żelaznej do oceanu Spokojnego) w granicach terytoryum Unii północno-amerykańskiej, rozpoczęte zostały na obu przeciwległych krańcach tej linii. Cała linia podzielona została na trzy części, wschodnią, środkową i zachodnią, a budowy każdej z nich podjęło się osobne towarzystwo. Sekcya wschodnia, idąca od połączenia rzek Missuri i Kansas przez terytoryum stanu Kansas aż do 100 stopnia długości wschodniej (podług południka greenwichskiego) i mająca 350 mil ang. długości, zostanie wkrótce ukończoną; sekcya srodkowa, idąca przez Nebraska, Utah i Newadę, do wschodniej granicy Kalifornii, ma 1300 mil ang. długości; sekcya wreszcie zachodnia, ciągnąca się od granicy Kalifornii do San-Francisco, przedstawia największe trudności, z powodu głównie natury grunta. Na tej ostatniej przestrzeni, mającej tylko 150 mil długości, potrzeba zbudować 18 tunnelów, z których największy wyniesie 1370 stóp, a najkrótszy 300 stóp długości. Koszta na budowę sekcyi zachodniej obliczone zostały na 13,276.000 dolarów, a na całą drogę na 99,870.000 dolarów. Z sekcyi zachodniej ukończono drogę dopiero na przestrzeni 60 mil, a dalsze roboty zaniechano na jakiś czas, mianowicie do chwili przywiezienia szyn zamówionych w Europie.

Ostatnia poczta.

Mnichów, 6. sierpnia. *Baierische Ztg.* pisze, że doniesienie *Isarztg.*, jakoby ze strony Bawaryi były poczynione kroki względem zaproponowania Frankfurtu na miejsce konferencyi celnych, jest zupełnie bezzasadne.

Bukareszt, 5. sierpnia. Pojmani Polacy, którzy byli internowani w Kahat, odesłani zostali kosztem rządu małemi parowcami do Turcyi.

Konstantynopol, 1. sierpnia. Pogłoski o zmianach ministeryalnych wskutek poróżnienia między Fuadem a Halil Baszą zostały z urzędu zaprzeczone.

Ateny, 1. sierpnia. Zgromadzenie narodowe odebrało władzy wykonawczej prawo dawania awansów w wojsku i marynarce bez poprzedniego przyzwolenia zgromadzenia narodowego. Posiedzenia tegoż są teraz zawieszone, ponieważ wielu deputowanych rozjechało się. Poseł duński był w Pyräus powitany z zapałem. Bulgaris podał się do dymisyi jako reprezentant Greków w Gałaczu. W prowincyi Carystionie wybuchły nowe niespokojności. W Hydrze pojawiło się wiele band rozbójników. Minister marynarki udał się do prowincyi Carystion, poczem nastąpiło trzechdniowe zawieszenie broni.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Kraków, 7. sierpnia, 7. godz. 46 minut po południu. Dziś po 5tej godzinie po południu zdarzyła się śród miasta Krakowa gwałtowna explozya prochu przy ulicy teatralnej. W krótkim czasie kamienica dwupiątrowa stała w płomieniach. Niebezpieczeństwo było wielkie, ale spieszny ratunek ograniczył pożar na ten jeden dom. Z powodu explozyi kilkoro ludzi zginęło. Szczegółów nie ma.

Kraków, 7. sierpnia, 9. godz. 30 minut wieczor. Z gruzów domu spalonego w skutek explozyi, wydobyto dotychczas 4 trupy, 3 osób ciężko jest rannych.

Wiedeń, 7, sierpnia. „Journal de St. Petersbourg“ ogłasza depeszę Gorczakowa do Budberga: 1. Sześć punktów mogą tylko po przywróceniu porządku być praktycznie załatwione. 2. Twierdzenie o nieustannem sprzysiężeniu za granicą nie było oskarżeniem przeciw rządowi francuzkiemu; ale sprawdzono, że przekonanie o obcej pomocy główną jest przyczyną wytrwałości powstania. 3. Uwagi przeciw wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich, zostają w swojej mocy, gdyż inaczej wszelka powaga byłaby stracona. 4. Projekt względem konferencyi trzech mocarstw uzasadniony jest traktatami z r. 1815 i był pojednawczy. Nad przykrem wrażeniem ubolewa depesza, ale uczucia narodowe nie mogły być przytłumione.

Berlin, 7. sierpnia. „Ostseeztg.“ donosi od polskiej granicy 5go b. m. Kierunek powstania przeszedł w ręce partyi arystokratycznej. Rząd narodowy w Paryżu, na czele Czartoryski. Stronnictwo jego ma polecenie agitować, ażeby on obwołany był Królem Polski, skoro Francya wypowie wojnę Rosyi.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**10.000 Thaler für einen Schwiegersohn, oder Eine Ehe mit Hindernissen**“, komedya ze śpiewami w 3 aktach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

Hotel George: PP.: Hr. Ożarowski K., z Lackiego. — Piasecki Karol, z Polski. — Wirnicki H., z Hnilcza. — Petrowicz X., z Wołostkowa. — Hr. Wodzicki L., z Tyczyna.

Hotel europejski: Br. Lewartowski A., z Haczowa.

Hotel angielski: Gottlieb A., z Żółkwi. — Hr. Bobrowski K., z Reklinca.

Hotel Langa: Gicesko I., z Besarabii. — Ambrosi E., c. k. kap. inżynieryi, z Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. sierpnia.

PP.: Firich H., do Swidnicy. — Dąbrowski M., do Poddubia. — Hosz F., do Grybowa. — Sadowski M., do Krakowa. — Hr. Badeni Władysław, do Suchorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.08	+14.0	83.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.80	+18.9	64.1	„	„	„
10. god. wiecz.	327.13	+16.0	77.2	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 7. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	[illegible]	26	5	[illegible]
Dukat cesarski	„ „	5	27½	5	34½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6½	9	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	77
Talar pruski	„ „	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		68
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	–	75	49
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	74	79	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	40
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	60	[illegible]2	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	—	202	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. sierpnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	70
5% pożyczka narodowa	82	20
Losy z 1860 roku	101	55
Akcye banku wiedeńskiego	79[illegible]	—
„ „ kredytowego	190	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	49
Dukat pojedyńczy	5	34½
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.35	72.55
bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.80	81.96
od kwiet. do paźd. po 5%	82.—	82.10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.—	76.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.20	76.40
dtto. po 4½%	68.50	69.—
dtto. „ 4%	60.25	60.75
dtto. „ 3%	46.50	46.75
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.50	158.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	96.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	101.20	101.30
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.30	101.40
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
„ 3[illegible]	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ [illegible]¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1[illegible]%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szlęska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76.50	77.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	75.—	75.50
Kroacyi i Sławonii	76.50	77.—
Galicyi	74.—	74.50
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Bukowina	73.50	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.—	6[illegible].50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	794.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.—	191.20
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1716.—	1718.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.50	192.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	147.75	148.25
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.—	128.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Polud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	200.—	201.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Busztiehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	237.—	239.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	448.—	449.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	249.—	251.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	39[illegible].—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	162.25	162.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. „ 1857 po 5%	92.—	92.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.85	88.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.25	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.30	94.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.30	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	124.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	116.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.50
Polud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.80	135.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	5[illegible]
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.—	94.—
Salma „ 40 „ „	36.—	36.25
Palffiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	33.50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	35.50	36.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.20	95.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.30	95.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.20	84.30
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.60	112.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.30	44.30
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.50	44.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.35	5.36
dtto. pełnej wagi	5.35	5.39
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.97	8.98
Rosyjski imperyał	9.20	9.22
Talar związkowy	1.67	1.67½
Srebro	111.—	111.50
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.